

POSTANOWIENIE

16 listopada 2023 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Jacek Grela (przewodniczący)

SSN Beata Janiszewska (sprawozdawca)

SSN Kamil Zaradkiewicz

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 16 listopada 2023 r. w Warszawie
skargi kasacyjnej R.S.

od postanowienia Sądu Okręgowego w Łodzi

z 17 lutego 2021 r., III Ca 1992/19,

w sprawie z wniosku M.W.

z udziałem R.S.

o podział majątku wspólnego,

uchyla zaskarżone postanowienie i przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Łodzi, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego.

[ms]

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Łęczycy, w sprawie z wniosku M.W. o podział majątku wspólnego, prowadzonej z udziałem R.S., ustalił, że udziały uczestników w majątku wspólnym są równe (pkt 1), oddalił wniosek uczestnika o ustalenie nierównych udziałów w majątku wspólnym (pkt 2), ustalił, że w skład tego majątku wchodzi

bliżej opisane gospodarstwo rolne oraz szereg wymienionych w treści postanowienia ruchomości i wskazał wartość tych przedmiotów (pkt 3), dokonał podziału majątku w ten sposób, że wszystkie jego składniki przyznał na własność uczestnika (pkt 4), zasądził od uczestniczka na rzecz wnioskodawczynie kwotę 202 470 zł tytułem spłaty (pkt 5), rozłożył tę spłatę na raty (pkt 6) i zabezpieczył roszczenie wnioskodawczynie przez ustanowienie hipoteki (pkt 7), oddalił wniosek uczestnika o zasądzenie od wnioskodawczynie zwrotu nakładów poniesionych przez niego z majątku osobistego na majątek wspólny (pkt 8), wartość przedmiotu podziału majątku wspólnego ustalił na kwotę 404 940 zł (pkt 9) oraz orzekł o kosztach postępowania (punkty 10-13).

Wnioskodawczynie wniosła apelację co do punktu 6 postanowienia Sądu pierwszej instancji, a uczestnik co do punktów 1, 2, 5 i 7. Sąd Okręgowy w Łodzi oddalił obie apelacje, ustalając, w zakresie istotnym dla rozpoznania skargi kasacyjnej (dotyczącej jedynie wielkości udziałów w majątku wspólnym i wynikającej z nich wysokości spłaty), że [...] 2005 r. wnioskodawczynie i uczestnik zawarli związek małżeński. Związek ten został rozwiązany wyrokiem Sądu Okręgowego w Łodzi z [...] 2014 r. orzekającym rozwód z winy wnioskodawczynie; wyrokiem z [...] 2014 r. Sąd Apelacyjny w Łodzi oddalił apelację wnioskodawczynie od wyroku Sądu pierwszej instancji. Przyczyną rozpadu pożycia małżeńskiego, a w konsekwencji rozwodu, była niewierność wnioskodawczynie.

Wcześniej, przed zawarciem małżeństwa, 14 maja 2003 r. rodzice uczestnika darowali mu gospodarstwo rolne. Jednocześnie syn ustanowił na ich rzecz nieodpłatną, dożywotnią służebność osobistą mieszkania oraz prawo użytkowania polegające na korzystaniu przez nich z części bliżej oznaczonej działki gruntu o powierzchni 30 arów. Po zawarciu małżeństwa wnioskodawczynie i uczestnik zamieszkali we wspomnianym gospodarstwie (wchodzącym w jego skład domu mieszkalnym) wraz z rodzicami uczestnika oraz jego babcią, której również przysługiwała służebność osobista mieszkania.

Małżonkowie wspólnie zaciągnęli kredyt w wysokości 50 000 zł na modernizację znajdującego się w gospodarstwie domu. Następnie, umową zawartą 25 października 2012 r., uczestnicy rozszerzyli wspólność ustawową małżeńską na

„wszelki majątek nabyty przez każdego z nich w jakimkolwiek czasie, z jakiegokolwiek tytułu”. Tym samym do ich majątku wspólnego weszło opisane wyżej gospodarstwo rolne, którego wartość odpowiada około 95% wartości całego majątku. Po ustaniu małżeństwa uczestnicy sprzedali bliżej określoną nieruchomość rolną i uzyskane w ten sposób środki przeznaczyli na spłatę ww. kredytu. W czasie trwania małżeństwa wnioskodawczyni przede wszystkim zajmowała się opieką nad małoletnią córką małżonków. Nadto w miarę posiadanych możliwości pracowała i uzyskane środki finansowe przeznaczała na potrzeby rodziny.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy wskazał, że przy ocenie stopnia przyczynienia się powstania majątku wspólnego należy mieć na uwadze całokształt postępowania małżonków w okresie trwania wspólności majątkowej w zakresie wykonywania obowiązków ciążących na nich względem rodziny. Podzielił przy tym wyrażone w postanowieniu Sądu Najwyższego z 4 kwietnia 2019 r., V CSK 436/18, stanowisko, zgodnie z którym źródła pochodzenia majątku wspólnego mogą mieć różnorodny charakter i nie jest obojętne to, w jakiej proporcji pozostaje rzeczywisty wkład małżonka w powstanie majątku wspólnego do całej wartości tego majątku; nawet różny stopień przyczynienia się małżonków do powstania majątku wspólnego nie stanowi jednak podstawy ustalenia nierównych udziałów.

Sąd stwierdził, że to uczestnik podjął decyzję o rozszerzeniu wspólności majątkowej małżeńskiej. Wiedział przy tym, jakie konsekwencje niesie ta czynność, a umowę z małżonką zawarł po siedmiu latach małżeństwa, znając jej postawę względem obowiązków małżeńskich. W ocenie Sądu Okręgowego okoliczność, że około 95% masy objętej wspólnością pochodziło z majątku osobistego uczestnika, nie oznacza, że wnioskodawczyni nie przyczyniła się do powstania tego składnika majątku wspólnego. Wartość nieruchomości jest bowiem niewątpliwie wyższa niż w chwili darowizny, co wynika zarówno z upływu czasu, jak i z poczynionych w trakcie małżeństwa nakładów, finansowanych częściowo przez rodziców wnioskodawczyni. Nadto wnioskodawczyni także na miarę możliwości pracowała zawodowo oraz zajmowała się wspólnym dzieckiem.

W konsekwencji Sąd Okręgowy ocenił, że w sprawie nie wystąpiły kumulatywnie obie przesłanki określone w art. 43 § 2 k.r.o. Nie wykazano bowiem, by wnioskodawczyni nie przyczyniała się do powstania majątku wspólnego małżonków lub przyczyniała się do tego w mniejszym stopniu, niż to wynikało z jej możliwości. Nadto wina w rozkładzie pożycia małżeńskiego nie stanowi przesłanki pozbawienia drugiego małżonka w całości lub w części udziału w majątku wspólnym. Przy stosowaniu omawianej instytucji znaczenie ma nie wina w rozkładzie pożycia małżeńskiego, lecz wina odnoszona do nieprzyczyniania się lub przyczyniania się w mniejszym stopniu do powstania majątku wspólnego niż to wynika z możliwości małżonka.

Uczestnik wniósł skargę kasacyjną od postanowienia Sądu drugiej instancji, zarzucając naruszenie art. 43 § 2 k.r.o. przez jego błędną wykładnię oraz nieprawidłowe niezastosowanie. W odpowiedzi na skargę kasacyjną wnioskodawczyni wniosła o oddalenie tej skargi.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna okazała się uzasadniona.

W art. 43 § 1 k.r.o. została wyrażona zasada, że oboje małżonkowie mają równe udziały w majątku wspólnym. Odstępstwo od tej zasady przewidziano w art. 43 § 2 zd. 1 k.r.o., stanowiącym, że z ważnych powodów każdy z małżonków może żądać, ażeby ustalenie udziałów w majątku wspólnym nastąpiło z uwzględnieniem stopnia, w którym każdy z nich przyczynił się do powstania tego majątku. Sąd Okręgowy dokonał wykładni tego przepisu i w nawiązaniu do dorobku orzecznictwa stwierdził, że istnieją dwie przesłanki ustalenia nierównych udziałów w majątku wspólnym, które muszą wystąpić łącznie i które pozostają do siebie w takim wzajemnym stosunku, że żadne „ważne powody” nie stanowią podstawy takiego orzeczenia, jeżeli stopień przyczynienia się małżonków do powstania majątku wspólnego jest równy, a jednocześnie nawet różny stopień przyczynienia się małżonków do powstania tego majątku nie stanowi podstawy ustalenia nierównych udziałów, jeżeli nie przemawiają za tym „ważne powody” (postanowienie Sądu Najwyższego z 20 grudnia 2019 r., IV CSK 327/19).

Sąd Okręgowy niezasadnie jednak przyjął założenie o równorzędności obu tych elementów, uznając „ważne powody” i nierówny stopień przyczynienia się za przesłanki zastosowania art. 43 § 2 zd. 1 k.c., których łączne i jednoczesne wystąpienie uzasadnia odstępnie od reguły równych udziałów. Tymczasem z wykładni przywołanego przepisu wynika, że badanie tych czynników następuje sekwencyjnie, to znaczy najpierw dokonywana jest ocena, czy zaistniały „ważne powody”, a jeśli ocena ta wypadnie pozytywnie, to sąd, na żądanie każdego z małżonków będące przejawem wykonania uprawnienia kształtującego *sensu largo*, określa wielkość udziałów z pominięciem normatywnie wprowadzonej zasady równości. W ramach badania podstaw zastosowania art. 43 § 2 zd. 1 k.r.o. oba te etapy analizy powinny być traktowane jako odrębne, tzn. mające swój własny przedmiot, a ponadto następujące po sobie w określonym porządku.

Przesłanką zastosowania art. 43 § 2 zd. 1 k.r.o. są „ważne powody”, a nie nierówny stopień przyczynienia się każdego z małżonków do powstania majątku wspólnego. Sens normy wyrażonej w tym przepisie polega na tym, że wystąpienie takich powodów otwiera możliwość ustalenia wielkości udziałów z uwzględnieniem (czyli: bez pomijania czynnika) rzeczywistego stopnia przyczynienia się małżonków do powstania majątku wspólnego – co w sposób oczywisty nie oznacza, że ustalenie nierównych udziałów finalnie nastąpi. Nie można bowiem wykluczyć, że obliczane w ten sposób udziały ostatecznie okażą się równe, tyle że ustalenie takie będzie wynikiem oceny wkładu każdego z małżonków w powstanie majątku wspólnego, a nie zastosowania normy z art. 43 § 1 k.r.o., wyrażającej zasadę równych udziałów z pominięciem rzeczywistego stopnia przyczynienia się małżonków do zgromadzenia dorobku.

Badanie stopnia przyczynienia się staje się aktualne dopiero w razie stwierdzenia, że zaistniały ważne powody w rozumieniu art. 43 § 2 k.r.o., i jest dokonywane z uwagi na dyspozycję wywodzonej z tego przepisu normy, w której nakazano uwzględnienie wspomnianego stopnia, jeśli *in casu* zachodzą podstawy do odstąpienia od reguły równych udziałów. To na tym etapie oceny rozważane są konkretnie aspekty pochodzenia majątku dorobkowego, w tym wypracowania go dzięki staraniom każdego z małżonków, z obligatoryjnym uwzględnieniem nakładu osobistej pracy przy wychowaniu dzieci i we wspólnym gospodarstwie domowym

(art. 43 § 3 k.r.o.). Nie są natomiast uwzględniane inne czynniki, np. obecna sytuacja majątkowa (z reguły byłych już) współmałżonków.

W art. 43 § 2 k.r.o. poprzestano na ogólnym ujęciu przesłanki „ważnych powodów”, nie wprowadzając żadnych uściśleń czy ograniczeń znaczenia tego terminu. Z użycia słowa „ważne (powody)” należy jednak wnosić, że przyczyny odstąpienia od zasady równych udziałów w majątku wspólnym muszą mieć istotny, ważki, kwalifikowany charakter. Z kolei kryterium „(ważnych) powodów”, choć ujęte ramowo i nieopatrzone przykładami pochodzącymi od samego prawodawcy, powinno być wiązane z przyczynami o takim charakterze i tego rodzaju, by – obiektywnie rzecz oceniając – uzasadnione stało się odejście od zasady wyrażonej w art. 43 § 1 k.r.o. W orzecznictwie za ważne powody w rozumieniu art. 43 § 2 k.r.o. uznawane są okoliczności, które – oceniane z punktu widzenia zasad współżycia społecznego – sprzeciwiają się przyznaniu jednemu z małżonków korzyści z tej części majątku wspólnego, do której powstania ten małżonek nie przyczynił się; z postulatu dokonywania oceny ważnych powodów przy uwzględnieniu zasad współżycia społecznego wywodzi się przy tym, że ocena ta ma nie tylko aspekt majątkowy, ale również etyczny (zob. postanowienie SN z 20 grudnia 2019 r., IV CSK 327/19 i przywołane tam orzecznictwo).

W sprawie sporna pozostawała kwestia, czy dla ustalenia nierównych udziałów doniosłe znaczenie należało przydać faktowi przypisania wnioskodawczyni wyłącznej winy rozkładu pożycia małżeńskiego. W tym punkcie Sąd Okręgowy, posiłkując się stanowiskami orzecznictwa, stwierdził, że wina taka „nie stanowi przesłanki pozbawienia drugiego małżonka w całości lub w części udziału w majątku wspólnym”, gdyż przy ustaleniu przesłanki nierównych udziałów nie chodzi o winę w rozkładzie pożycia, ale o winę odnoszoną do nieprzyczyniania się lub przyczyniania się, w mniejszym stopniu niż to wynika z możliwości małżonka, do zgromadzenia majątku wspólnego (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 20 grudnia 2019 r., IV CSK 327/19 oraz z 8 lutego 2018 r., II CNP 11/17, i przywołane tam orzecznictwo).

Nie jest jasne, do którego z kryteriów: ważnych powodów czy oceny stopnia przyczynienia się, odnosiło się to stanowisko. Porządkując analizę, należy wskazać

na wstępie, że – wbrew zapatrywaniu Sądu Okręgowego – przypisanie wnioskodawczyni winy w rozkładzie pożycia powinno zostać uwzględnienie, przy czym właściwym etapem rozważenia tej okoliczności jest ocena wystąpienia „ważnych powodów”, to jest przesłanki otwierającej możliwość badania rzeczywistego udziału każdego z małżonków w powstaniu majątku wspólnego (zob. także postanowienie SN z dnia 24 kwietnia 2013 r., IV CSK 553/12). Przytoczony wyżej, za Sądem Okręgowym, pogląd orzecznictwa, jeśli ma pozostawać w zgodzie z wynikami wykładni art. 43 § 2 k.r.o., powinien być natomiast rozumiany w ten sposób, że także w razie nieorzeczenia o winie rozkładu pożycia małżeńskiego możliwe jest stwierdzenie ważnych powodów przemawiających za odstąpieniem od zasady równych udziałów małżonków w majątku wspólnym – a nie: że fakt orzeczenia takiej winy pozostaje indyferentny prawnie. Stanowisko to uwzględnia również – oczywistą w świetle wcześniejszych rozważań – kwestię tego, że samo istnienie „ważnych powodów” (do których należeć może, zależnie od okoliczności sprawy, także przypisanie winy rozkładu pożycia małżeńskiego) nie przesądza o ustaleniu nierównych udziałów w majątku wspólnym, gdyż do takiego ustalenia konieczne jest także poczynienie stosownych ustaleń co do stopni przyczynienia się do powstania tego majątku.

Odmiennej tezie Sądu Okręgowego, deprecjonującej znaczenie przypisania wyłącznej winy rozkładu pożycia, przeczą wyniki wykładni językowej, systemowej i funkcjonalnej art. 43 § 2 zd. 1 k.r.o.

Po pierwsze, przyczyny mające uzasadniać zastosowanie tego unormowania nie zostały skonkretyzowane, lecz objęte ogólnym pojęciem „ważne powody”; zakres znaczeniowy tego terminu jest szeroki i nie zamyka się w konkretnej przyczynie wskazanej przez prawodawcę. Nie jest zatem zasadne eliminowanie w punkcie wyjścia czynnika winy spośród potencjalnych ważnych powodów odstąpienia od zasady równych udziałów.

Po drugie, badanie, czy wystąpiły „ważne powody”, następuje na etapie oceny spełnienia hipotezy normy wynikającej z art. 43 § 2 zd. 1 k.r.o., czyli sekwencyjnie wcześniej niż – należące do dyspozycji tej normy – porównanie stopnia przyczynienia się przez każdego z małżonków do powstania majątku

wspólnego. Tymczasem trudno założyć, by w zamierzeniu ustawodawcy przedmiot dyspozycji normy miał być zbieżny z jej hipotezą; w takim bowiem przypadku właściwe byłoby stosowne zawężenie hipotezy normy.

Po trzecie, za stanowiskiem Sądu Okręgowego nie przemawia okoliczność, że wina nie została wskazana w jako egzemplifikacja „ważnych powodów” albo jako samodzielna i wyłączna przesłanka zastosowania art. 43 § 2 k.r.o. Ścisłą zależność między winą i wielkością udziałów przewidywał art. 27 § 1 zd. 1 Kodeksu rodzinnego z 1950 r., stanowiący, że małżonek, uznany za winnego rozvodu, może być na żądanie drugiego małżonka pozbawiony w całości lub w części udziału w majątku wspólnym, jeżeli do jego powstania nie przyczynił się wcale albo przyczynił się tylko nieznacznie. Przyjęcie w obecnym stanie prawnym bardziej elastycznego rozwiązania, opartego na kryterium „ważnych powodów”, nie oznacza, że ustalenie winy rozkładu pożycia przestało być istotne dla zastosowania art. 43 § 2 k.r.o. Ogólne ujęcie omawianej przesłanki ma swoje walory praktyczne, a ponadto jest uzasadnione tym, że ustanie wspólności majątkowej nie musi być następstwem rozvodu, lecz może wynikać także z innych zdarzeń prawnych, np. ustanowienia rozdzielności majątkowej umową lub orzeczeniem sądu. W każdej z tych sytuacji, bez względu na konkretne przyczyny ustania wspólności, powstaje potrzeba podziału majątku wspólnego, a w konsekwencji powinna być także odpowiednio szeroko ujęta możliwość powołania się na, adekwatne w danym przypadku, ważne powody mające uzasadniać odstępianie od zasady równych udziałów w majątku wspólnym.

Po czwarte, w art. 43 § 2 zd. 1 k.r.o. nie powiązано znaczenia terminu „ważne powody” wyłącznie i konkretnie ze sferą stosunków majątkowych, jako istotnych dla powstania dorobku, a dopiero takie powiązanie mogłoby ewentualnie przemawiać za domyślnym wykluczeniem spośród „ważnych powodów” czynników o innej naturze, w tym np. niektórych aspektów zawinienia rozkładu pożycia małżeńskiego. Interpretacja systemowa i funkcjonalna tego przepisu skłania do wniosku o istnieniu tylko jednego ograniczenia: że ważne powody nie mogą sprowadzać się do stwierdzenia samego w sobie nierównego stopnia przyczyniania się małżonków do powstania majątku wspólnego (tak również postanowienie SN

z 20 grudnia 2019 r., IV CSK 327/19), gdyż w innym razie podważony zostałby sens rozwiązania przyjętego w art. 43 § 1 k.r.o.

W unormowaniu tym odzwierciedlono założenie prawodawcy, że w ustroju wspólności majątkowej małżonkowie mają równe udziały niezależnie od tego, jaki jest ich rzeczywisty wkład w powstanie dorobku. Koncepcja normatywna wspólności łącznej, bezudziałowej, majątku wspólnego oraz – na wypadek ustania wspólności – zasada równych udziałów w tym majątku, mają służyć stabilnemu funkcjonowaniu rodziny i dokonywaniu przez małżonków wyborów form aktywności życiowej: pracy zawodowej lub zajmowania się gospodarstwem domowym, które będą najlepiej służyły istnieniu rodziny i wypełnianiu przez nią różnych funkcji: ostoicy życiowej dla członków rodziny, organizacji ich życia rodzinnego i wychowania potomstwa. Przyjęte w prawie rodzinnym instrumenty pozwalają więc na dostosowanie podziału obowiązków w rodzinie do potrzeb wynikających z obowiązków rodzicielskich oraz do perspektyw zawodowych współmałżonków. Stwarzają również poczucie bezpieczeństwa temu z małżonków, który wprowadzenie nie przysparza dóbr majątkowych, objętych następnie podziałem, lecz pełni ważną rolę w funkcjonowaniu rodziny jako ogniska domowego i środowiska wychowania dzieci. Także bowiem ten małżonek uzyskuje, w razie podziału, połowę majątku wspólnego.

Gwarancyjna funkcja rozwiązania normatywnego przyjętego w art. 43 § 1 k.r.o. zostałaby podważona, gdyby na etapie po ustaniu wspólności, czyli wówczas, gdy aktualizuje się zagadnienie wielkości udziałów, można było samym argumentem o nierównym stopniu przyczyniania się do powstania majątku wspólnego (traktowanym jako „ważny powód” w rozumieniu art. 43 § 2 k.r.o.) stworzyć możliwość odstąpienia od zasady równych udziałów, a następnie, z powołaniem się na różny stopień przyczyniania się, doprowadzić do ustalenia nierównych udziałów.

W okolicznościach niniejszej sprawy zastosowania art. 43 § 2 k.r.o. nie uzasadniałoby zatem samo w sobie ustalenie, że majątek podlegający podziałowi pochodzi w zasadniczej części z rozszerzenia wspólności ustawowej i włączenia gospodarstwa rolnego należącego uprzednio do majątku osobistego uczestnika.

Istota stanowiska uczestnika, który wniósł skargę kasacyjną, nie sprowadzała się jednak do akcentowania wyłącznie dysproporcji w stopniu przysporzenia składników majątku wspólnego. Przeciwnie, uczestnik wskazywał, że to z winy wnioskodawczyni doszło do rozpadu małżeństwa i rodziny, akcentując zarówno jej postawę w małżeństwie, w tym dopuszczenie się zdrady współmałżonka, jak i okoliczności rozszerzenia wspólności ustawowej na krótko przed opuszczeniem rodziny.

Wcześniej wskazano już, że wyniki wykładni językowej i systemowej art. 43 § 2 zd. 1 k.r.o. nie wykluczają uznania winy rozkładu pożycia za ważny powód w rozumieniu tego przepisu. Obecnie wypada natomiast stwierdzić, że na rzecz uwzględnienia czynnika winy przemawia również zastosowanie dyrektyw funkcjonalnej interpretacji tego przepisu. Opisany uprzednio, służący wzmocnieniu rodziny reżim majątkowy wprowadza profity, których beneficjentem, w razie podziału majątku wspólnego, staje się małżonek także nieprzyczyniający się lub przyczyniający się w realnie mniejszym stopniu do powstania majątku wspólnego. Rozwiązanie takie, zasadniczo odpowiadające również poczuciu sprawiedliwości, ma na celu rozwój i trwałość małżeństwa oraz rodziny, którą małżonkowie przez swój związek założyli. W niektórych przypadkach mogłoby ono jednak okazać się nieaprobowane społecznie, gdyż prowadziłyby do jawnie niesprawiedliwych skutków. W razie pominięcia w ocenie „ważnych powodów” czynnika winy rozkładu pożycia, w istocie dochodziłoby do tego, że małżonek niewinny, oprócz dolegliwych następstw osobistych i społecznych rozvodu, byłby także narażony na realne, dotkliwe konsekwencje podziału majątku zgodnie z zasadą równości udziałów. Przeczyłoby to dostrzeżonej na tle wykładni art. 43 § 2 k.r.o. potrzebie uwzględnienia etycznego wymiaru „ważnych powodów”, obligującego do rozważenia, czy za odstępniem od tej zasady przemawiają także czynniki słusznościowe.

Nie jest także trafne poczynione przez Sąd Okręgowy założenie, że wina jednego z współmałżonków, o ile miałaby być istotna dla rozstrzygnięcia sprawy – to jedynie odnoszona do nieprzyczyniania się do powstania majątku wspólnego lub przyczyniania się w mniejszym stopniu niż to wynika z możliwości małżonka. Powiązanie winy rozkładu pożycia małżeńskiego oraz stosowania art. 43 § 2 k.r.o.

jest zdecydowanie bliższe i nie powinno być pomijane w ocenie prawnej. Punktem odniesienia do badania winy jest art. 23 k.r.o., normujący prawa i obowiązki małżeńskie. Podstawą do przypisania winy rozkładu pożycia małżeńskiego może być naruszenie obowiązków wspólnego pożycia, wzajemnej pomocy, wierności oraz współdziałania dla dobra rodziny, którą małżonkowie przez swój związek założyli. Zachowania współmałżonka, które uzasadniały ustalenie winy, mogą mieć zarazem znaczenie dla oceny faktu i stopnia jego przyczynienia się do powstania majątku wspólnego.

Regulacja rozliczeń po ustaniu wspólności pozostaje w związku zwłaszcza z obowiązkiem współdziałania unormowanym w art. 23 *in fine* k.r.o. Mowa tu o każdej postaci współdziałania służącego funkcjonowaniu rodziny, zarówno w ramach pracy zarobkowej oraz zajmowania się domem, jak i – nieprzynoszącego bezpośrednio powiększania majątku wspólnego – wychowania dzieci. Ostatecznie bowiem na wielkość dorobku wpływają nie tylko dochody małżonków, lecz także umiejętność gospodarowania zasobami oraz ograniczania kosztów zaspokajania potrzeb, m.in. dzięki oszczędnemu wydatkowaniu posiadanych środków, wykonywaniu prac domowych we własnym zakresie i udanym inwestowaniu w celu pomnażania majątku.

Bierne lub marnotrawne postępowanie małżonka, np. w razie jego alkoholizmu i związanego z tym niepodejmowania pracy czy wydatkowania środków majątkowych na używki, może wpływać na osłabienie, a finalnie zerwanie więzi emocjonalnej, fizycznej i gospodarczej. Jednocześnie natomiast może – w perspektywie majątkowej – w realny sposób godzić w wielkość dorobku oraz wpływać na strukturę pochodzenia składników współtworzących majątek wspólny – w przeważającym stopniu lub wręcz wyłącznie wskutek pracy i zaangażowania drugiego ze współmałżonków.

W takim przypadku odpowiednie aspekty tego zachowania oraz skutków, które ono wywołało, powinny być rozważane w kontekście wystąpienia ważnych powodów, a jeśli ta przesłanka okaże się spełniona – na etapie badania stopnia przyczynienia się małżonków do powstania majątku wspólnego. Gdyby zatem w wyniku postawy współmałżonka, który nie wypełniał obowiązku współdziałania

dla dobra rodziny, doszło do zupełnego i trwałego rozkładu pożycia małżeńskiego, to fakt zawinionego doprowadzenia do rozkładu pożycia może być uznany za ważny powód w rozumieniu art. 43 § 2 k.r.o., natomiast ekonomiczne aspekty takiego zachowania, wpływające na dysproporcję w stopniu przyczyniania się, powinny być rozważane pod kątem ustalenia nierównych udziałów w majątku wspólnym – w ramach drugiego etapu sekwencyjnie badanych podstaw zastosowania art. 43 § 2 zd. 1 k.r.o.

Fakt przypisania winy rozkładu pożycia może być jednak istotny także wówczas, gdy nie występuje podobnie wyrazista zależność między podstawami ustalenia winy, świadczącej o „ważnych powodach”, i wielkością zgromadzonego majątku, tzn. gdy orzeczenie rozwodu z winy współmałżonka nastąpiło z uwagi na naruszenie pozostałych obowiązków małżeńskich. Okoliczność, że wystąpienie „ważnych powodów” stwarza możliwość badania stopnia przyczynienia się do powstania majątku wspólnego, nie oznacza, że same „ważne powody” muszą mieć kontekst majątkowy, a przesłanka winy uzyskuje znaczenie tylko wówczas, gdy chodzi o winę w niepowiększaniu lub pomniejszaniu majątku wspólnego. Przeciwnie, skoro w art. 43 § 2 zd. 1 k.r.o. ważne powody nie zostały ograniczone odwołaniem się konkretnie do aspektów ekonomicznych, to mogą być wiązane z różnymi okolicznościami, które sąd w sprawie o podział majątku uzna za istotny czynnik odstąpienia od reguły równych udziałów małżonków w majątku wspólnym, w tym także z orzeczeniem rozwodu z wyłącznej winy drugiego współmałżonka spowodowanej naruszeniem obowiązków pozbawionych konotacji ekonomicznej. Skoro bowiem określone, zawinione zachowanie doprowadziło do rozpadu małżeństwa, a tym samym otwarło prawną możliwość i życiową potrzebę dokonania podziału majątku, to nie powinno być ono pozostawione bez adekwatnej reakcji systemu prawa.

Rzecz nie tylko w tym, że małżonek niewinny, wraz z rozwiązaniem małżeństwa, odczuwa szereg bolesnych nierzadko skutków w sferze życia osobistego oraz funkcjonowania w środowisku społecznym, lecz także w tym, że zostaje pozbawiony udogodnień zapewnianych przez system prawa w celu wzmocnienia trwałości małżeństwa i rodziny. Ponadto, o czym wzmiankowano już uprzednio, zastosowanie zasady równych udziałów mogłoby prowadzić do jawnie

niesprawiedliwych skutków majątkowych, a tym samym przeczyłoby przyjętemu w orzecznictwie stanowisku o etycznym wymiarze przyczyn odejścia od zasady równych udziałów. Małżonek niewinny, także jeśli w większym stopniu lub w całości przyczynił się do powstania dorobku, uzyskiwałby w ramach podziału składniki majątku o wartości niewspółmiernie małej do swego rzeczywistego wkładu w budowaniu majątku wspólnego lub zostałby obarczony obowiązkiem spłaty obliczanej w uwzględnieniu tego, co sam przysporzył na rzecz majątku wspólnego. Z kolei małżonek ponoszący wyłączną winę rozkładu pożycia uzyskiwałby wartości nieadekwatne do swojego udziału w dorobku, a z małżeństwa, do którego ustania doprowadził swym zawinionym zachowaniem, wychodziłby z dobrami niewypracowanymi przez siebie, lecz przez małżonka niewinnego.

Odnosząc te uwagi do okoliczności sprawy, należy wskazać, że do ustania małżeństwa wskutek rozwodu, a w konsekwencji do konieczności rozliczeń składających się na podział majątku wspólnego doszło w efekcie zachowania wnioskodawczynie, w tym niewierności małżeńskiej, po której nastąpiło opuszczenie rodziny. Zachowanie to ujawniło się przy tym w krótkim, kilkumiesięcznym okresie po włączeniu do majątku wspólnego jedynych rzeczywiście istotnych składników. Powiększony w ten sposób majątek wspólny nie mógł jednak realizować swojej funkcji w postaci stworzenia fundamentu dla funkcjonowania rodziny i zabezpieczenia jej potrzeb, gdyż nastąpiła najpierw separacja faktyczna małżonków, a następnie orzeczenie rozwodu w sprawie z powództwa skarżącej. Wystąpiły zatem ważne powody uzasadniające odstąpienie od zasady równych udziałów, wobec czego celowa stała się, w ramach dalszego etapu badania sprawy, ocena stopnia przyczynienia się każdego z małżonków do powstania majątku wspólnego.

Sąd Okręgowy, uzasadniając stanowisko o równym stopniu przyczynienia się, kilkakrotnie wskazywał, że wnioskodawczynie przyczyniała się do powstania dorobku na miarę swoich możliwości, tzn. w stopniu obiektywnie niewielkim, lecz usprawiedliwionym okolicznościami związanymi z częściowym zajmowaniem się jedynym dzieckiem uczestników; pomagała także w niektórych pracach polowych, co oznacza, że „nie uchylała się w sposób rażący lub uporczywy od przyczyniania

się do powstania majątku wspólnego”. Ponadto, zdaniem Sądu, „[n]ie sposób było uznać, że wobec spłaty większości zobowiązań finansowych stron w trakcie rozwodu, wnioskodawczyni nie przyczyniła się w stopniu równym do powstania majątku wspólnego byłych małżonków”.

Argumentacja ta nie jest przekonująca i nie mogła ostać się na tle zarzutów skargi kasacyjnej. Ocena przyczynienia się do powstania majątku wspólnego powinna obejmować całe spektrum okoliczności związanych z powstaniem i składem majątku wspólnego, a nie ograniczać się do kwestii spłaty – relatywnie niewielkich – zobowiązań, ponadto, jak należy mniemać, dokonanej za środki ze sprzedaży nieruchomości należącej do gospodarstwa rolnego. Spojrzenie z tej perspektywy prowadzi do wniosku, że Sąd Okręgowy należytej wagi nie przydał podstawowej okoliczności: iż prawie cały majątek wspólny, który podlegał podziałowi, powstał wskutek rozszerzenia wspólności ustawowej na podstawowy składnik majątku osobistego uczestnika w postaci nieruchomości (wraz z zabudową) składających się na gospodarstwo rolne uzyskane wskutek darowizny. Starania wnioskodawczyni podejmowane, na miarę jej możliwości, w ramach realizacji obowiązku współdziałania dla dobra rodziny (art. 23 k.r.o.) nie doprowadziły do zgromadzenia dorobku, lecz mogły jedynie wpłynąć na zwiększenie jego wartości.

Stanowiska Sądu Okręgowego nie tłumaczy niejasne stwierdzenie, że rozszerzenie wspólności nastąpiło po siedmiu latach od zawarcia małżeństwa, „kiedy strony już się poznały i wiedziały jaki kto ma stosunek do obowiązków małżeńskich”, które może być wręcz uznane za niepotrzebną niezręczność, zwłaszcza w kontekście okoliczności uzasadniających przypisanie wnioskodawczyni winy rozkładu pożycia. Argumentem przeciwko ustaleniu nierównych udziałów nie jest także fakt udzielania pomocy małżonkom przez rodziców tego z nich, który, jak można wnosić na podstawie ogólnych rozrachunków, miałyby uzyskać mniejszy udział. W sprawie nie ustalono, jakie były konkretnie formy tej pomocy, jaka była wartość udzielanego wsparcia, a w szczególności wysokość kwot przekazywanych małżonkom, kiedy (czy w okresie, w którym wyłącznym właścicielem gospodarstwa rolnego był uczestnik postępowania) i pod jakim tytułem dokonywano tych aktów pomocy. W istocie poprzestano na ogólnym stwierdzeniu, że pomoc taka miała

miejsce, co miałoby przemawiać przeciwko ustaleniu nierównych udziałów w majątku wspólnym byłych małżonków. Taka ocena nie jest wystarczająca do podważenia racji opartych na ustaleniach samego Sądu Okręgowego – że około 95% wartości majątku stanowi gospodarstwo rolne, które do majątku wspólnego małżonków weszło wskutek umowy o rozszerzenie wspólności ustawowej.

Uzupełniająco należy wskazać, że nakłady te były dokonywane pod określonym tytułem, zwykle w ramach darowizny lub nieodpłatnego świadczenia usług. Jeśli celem tych czynności było przysporzenie na rzecz obojga małżonków, to sama, zaktualizowana później, perspektywa nierównego podziału majątku nie powinna wykluczać takiego podziału tylko z tej przyczyny, że rodzice (rodzina) jednego ze współmałżonków przyczynili się, w szerokim rozumieniu, do powiększenia wartości danego składnika. Okoliczność ta może mieć natomiast ewentualnie wpływ na wielkość ustalonych udziałów. Ponadto uzyskana pomoc prowadziła do zwiększenia wartości całego składnika, z czego – z uwagi na rozliczenia procentowe – korzysta każdy z małżonków, również ten, którego udział okaże się mniejszy.

Wobec nietrafnej oceny spełnienia przesłanki „ważnych powodów” oraz stopnia przyczynienia się każdego z małżonków do powstania majątku wspólnego konieczne stało się uchylene zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu.

Z uwagi na powyższe na podstawie art. 398¹⁵ § 1 zd. 1 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c., orzeczono jak w sentencji postanowienia.

(J.T.)

(r.g.)

